

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 450 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 marek
druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 70, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 20 za wyraz
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

— I —

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Przetarg ustny na 43 samochody w Grudziądzu

ogłoszony do sprzedaży konkursowej K. 34 w biuletynie

„DEMObIL” zeszyt 10-ty

odbędzie się dnia 15 listopada r. b. w Grudziądzu gmach D. O. G.
budynek 6. pokój 87.

CEMENT

najlepszej marki „WIEK” sprzedaje
najtaniej

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki 45
Telefon 405.

Zapomniany inteligent.

Częstochowa, 3-11-21.

Niedawna wojna i okres jej likwidacji, to lata przytłumienia niemal zupełnego ożywionej przedtem na wszystkich polach jej pracy działalności inteligencji polskiej. Jak obuchem uderzona fala inowacji, zmieniających doszczętnie stosunki u nas, inteligencja znalazła się liczebnie w okropnej mniejszości, a idące z Bolszewiji hasło „dajcie gramotność!” było znakomitą akompaniamentem i bodźcem dla walki z tymi wszystkimi, którzy intelekt u nas dotychczas reprezentowali. Brutalne uderzenie pięścią dążących ku władzy „nowych ludzi” wystarczyło, by inteligent polski znalazł się w charakterze jedynie biernego widza. Spokojnie i cierpliwie znosił on moralne katusze ze strony tych wszystkich, którzy podeptali jego przeszłość, jego zasługi i jego prawa do odgrywania należytej mu roli w wolnej już Polsce.

Jak człowiek dostrzegający niebezpieczeństwo, jak ktoś, kto widzi rozbiegane, pędzące naprzeciw siebie rumaki, które go strącić mogą, stanął polski inteligent na uboczu, drogę, całą szeroką polską drogę, zostawiając pędzącym, rozhułkanym i pijanym żądzą ujęcia władzy „nowym ludziom”. Jednakże bieda w szalonym pędzie można tylko czas pewien. Gwałtowne tempo życia zmęczy każdego, może nawet obezwładni. Rewolucyjne metody budowania Państwa Polskiego, przekreślenie wyników doświadczeń wiekowych ludów innych, iż ewolucja daje lepsze niż rewolucja wyniki, wszystko to już się przeżyło. Mielśmy jaskrawe i baczny obserwator naszego życia dostrzega liczne tego dowody. Naczelny argument, potwierdzający opinię tę, było bardzo szybko ustąpienie rządu p. Moraczewskiego, który miał być „rządem robotniczym” z pominięciem wszystkich innych stanów, a później opozycja przeciw rządowi p. Witosza, „rządowi chłopskiemu” i tegoż rządu ustąpienie.

Słowem naród o tradycjach wiekowych wolnego życia, jeden z najkulturalniejszych narodów, rozumiał, iż podstawą siły państwa nowoczesnej demokracji wieku XX go, nie może być nigdy dyktatura jednego stanu nad innym. Wiedział on, że niezbędna jest współpraca wszystkich warstw dla jednego celu, u nas: stworzenia potężnego Państwa Polskiego.

I chociaż tego zwycięstwa rozum polityczny mieliśmy, jak powiedzieliśmy, liczne dowody, to jednak warstwa, promieniująca wiedzą i kulturą, stan narodom wszędzie gdzieindziej przewodzący, znajduje się jeszcze i nadal na uboczu. Uczyniono zeń nowy proletarij, ogłodocono, zmaltretowano. To też wycieńczony, zgębiony katuszami moralnymi inteligent nasz znajduje się w stanie abnegacji, w nastroju przygnębienia.

Obecny okres życia młodego naszego Państwa jest momentem, w którym wszyscy odczuwamy skutki polityki eksperymentów wewnątrz i na zewnątrz Państwa, to jednocześnie chwila, w której, jak po burzy wyczuć się daje zapach orzeźwiający ozonu. Z niecierpliwością oczekujemy wyborów do Sejmu nowego. Wierzymy, iż naprawi on liczne błędy i nowe polityki państwowej drogi narodowi wytknie.

Wykrycie organizacji Rewolucyjnego Kom. rob. na całą Polskę.

Zgładzić działaczy narodowych.—Pracownicy organu Zw. Lud. Nar. mieli być zamordowani.—Płock siedzi błą.—Członek P. P. S. i P. O. W. bolszewikiem.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy pismo „Głos Lub.” o wykryciu organizacji rewolucyjnej w Lublinie, która, zgromadziwszy broń, postanowiła za jej pomocą usunąć przodujące jednostki. Na liście skazanych wyrokiem tej organizacji znajdować się mieli również i członkowie Redakcji „Głosu Lubelskiego” (Zw. Lud. Nar.). Herszttem tej bandy był niejaki Buczek Marjan, który również w 1919 r. kierował wysadzeniem prochowni w Lublinie. Pracę tę podjął z towarzyszem swoim Krupczyńskim vel Pienkowskim. Nadto w zamachu tym wzięły udział jednostki stojące dziś w Lublinie na czele poważnych placówek. Dziś Buczka osadzono na Zamku, a w ciągu dochodzeń wyszło na jaw, że on to właśnie był główną przyczyną „głódówki” „Rękoma”, osadzonego w siłę kilkudziesięciu członków w więzieniach lubelskich. Rozprawa przeciwko tym zbrodniarzom na

Wybory do Sejmu muszą być generalną rozprawą z rujnującymi Polskę przez swą politykę żywiołami lewicowymi i do wygrania rozprawy tej, pomimo fatalnych warunków, w jakich egzystuje, musi stanąć poniewierany, lekceważony przez panoszące się chamstwo inteligent polski.

Jak bez wiedzy inżyniera, bez jego kierownictwa nie może istnieć fabryka ani kopalnia, tak bez wiedzy doświadczonego, drogą studiów nabytego, nie można stworzyć normalnych warunków życia narodu. Z tej wielkiej prawdy poczynają już zdawać sobie sprawę nawet szerokie warstwy ludowe. „Rządy Witosza” nie nam doli nie polepszyły — u rządu chcemy widzieć najsmądzejszych — oto co słyszy się w różnych okolicach kraju.

Do kogoż to wołanie jest skierowane? Do pomijanej dotychczas w rządzeniu Państwem warstwy. Lud domaga się rządów rozum. Zdrowy chłopski rozum, tam, gdzie do jego komórek mózgowych nie dostał się jeszcze czad wywrotowej agitacji, tam, gdzie mu w głowach jeszcze pojęć jego, pojęć zdrowych na świat i życie, zmącić nie zdołano, wycoła zło i widzi już drogi naprawy Rzeczypospolitej.

Do naprawy Rzeczypospolitej, pomimo wszystkich swoich zawodów, jakich doznał, pomimo niebawalnych niejednokrotnie przykrości, musisz stanąć do apelu, zapomniany polski inteligencie. Rola twoja te raz się zaczyna. Odegrać ją musisz i przy poparciu żywiołów patriotycznie myślących z posród warstw szerokich ją sta nowczo odegrasz. Kto takie zasługi dla zdobycia niepodległości położył, kto tyle zniósł, ten w Państwie, pragnącym być strukturą normalną, nie zaś krajem dzikusów — miejsce należyte mu zajmie.

A. Paciorkowski.

Tow. Kulpiszek — komendant.

Na czele wszystkich organizacji rewolucyjnych stał towarzysz Kulpiszek, ongiś członek P. P. S. i P. O. W. System organizacyjny był szóstkowy: w pracy swej nie gardzono materialem i pomocą komunistyczną sowiecką, na co wskazują broszury i odezwy bolszewickie, znalezione w wielkiej ilości w Płocku. Jak dotychczas władze śledcze posiadają w ręku swoim spory materiał i, jak sądzić wypada, ani jeden ptaszek nie umknie z „gniazdeczka”.

Szczegóły rewizji.

Przeprowadzona rewizja oddała w ręce policji sporą ilość broni, w tem granaty ręczne i bogaty skład materiałów wybuchowych — dynamit, lyddit.

Wiadomości polityczne.

Karol i Zyta w niewoli angielskiej.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi:

Przedstawiciel Anglii w Budapeszcie Hohler zakomunikował węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych hr. Banfyemu, że otrzymał raport komendanta międzysojuszniczej floty, li naddunajowej, iż byli król Karol Habsburg oraz Zyta zostali już internowani na kanclerze angielskiej, która bezzwłocznie uda się w kierunku ujścia Dunaju.

Nowa partja antysemitcka w Niemczech.

Pod nazwą „Niemiecka Partja Socjalna” utworzona została w Niemczech nowa partja antysemitcka. Na pierwszym publicznym zebraniu, wódcą nowej partji, p. Kunze, domagał się wysiedlenia żydów, przebywających w Niemczech od roku 1919, ograniczenia liczby żydów w uniwersytetach, urzędach publicznych itd.

Mówca skarżył się, że żydzi ze Wschodniej Europy zajmują wszystkie lokale i podnoszą ceny na produkty żywnościowe. Charakterystycznym jest, iż nowa partja uważa nawet ex-cesarza za zażydnego, utrzymując, że wojna wywołana była przez żydowskich przyjaciół cesarza.

Różne nowiny.

— Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich i Rosji sowieckiej rozpoczęła wczoraj swe obrady w Rydze.

— Posag Planberta będzie odsłonięty w ogrodzie luksemburskim w Paryżu. Śladki napływają bardzo chętnie.

— Paul Fort — książę poetów francuskich — powrócił z Ameryki do Paryża. Poeta ten był ambasadorem Francji w Chile.

— Rząd angielski zwrócił się do Ligi Narodów w sprawie założenia specjalnej komisji międzynarodowej do wykonywania opieki nad zwierzętami.

Centrala w Płocku.

Długo bledziły się władze śledcze zanim wpadły na trop właściwy. Bo któżby odgadł, że centralą tej niebezpiecznej placówki będzie zażydzone Płock. Poszukiwania wydały wnet bardzo obfity materiał, z którego wynikało, że Komitet pol. rewol. partji podzielił Polskę organizacyjnie na 6 okręgów.

Lublin na przykład należał do okręgu 3-go i był podzielony na cztery obwody, z których każdy miał swych wyko-nawców.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

LWÓW. „Gaz. Por.” podaje w korespondencji z Kamieńca Podolskiego cały szereg sensacyjnych wiadomości o tem, jakoby w nocy z 27 na 28 dokonano na terenie części powiatów podolskich Ukrainy przewrót. Z miast ma być podobno zajęty Kamieniec Podolski, który został ogłoszony stolicą Ukrainy i tymczasową siedzibą Rządu Petlury, który ma tam zjechać w dniach najbliższych. W ręce Ukraińców miały również wpasć Płoskirów, Felsztyn i Lityń. Ten ostatni został rzekomo zajęty przez oddziały Tutiunika. Bolszewicy, podejrzewając od tego ruchu powstańczego dokonali w ostatnich dniach całego szeregu aresztowań. Między innymi w ubiegłym tygodniu rozstrzelano 13 osób, wmiieszanych w rzekomy spisek Petlury. Bolszewicy mieli ustąpić z tych powiatów w panicznej ucieczce. Jeden z oddziałów powstańczych wtargnął do pogranicznego punktu, Husiatyn rosyjski i wymordował całą tamtejszą dość liczną, czereszyczajkę oraz kilku urzędników sowieckich. Według opowiadań świadków podobno trupy zabitych wałyły się na ulicach miasta. Od strony Kamieńca i Płoskirowa napływają nad granicę polską całe masy uchodźców. Potwierdzenia tych wiadomości narazie

nie ma. Faktem jest tylko, że władze sowieckie w Husiatynie rosyjskim zostały usunięte, a miasto to znajduje się obecnie bez żadnej ochrony. Wśród uchodźców ukraińskich przebywających we Lwowie panuje nader gorączkowy nastrój. Wszyscy przygotowują się do powrotu na Ukrainę.

LWÓW. (E.T.E.) Według wiadomości, nadchodzących z za kordonu wojska Petlury wkroczyły na Ukrainę sow. od strony Rumunii 25 października. Bolszewicy opróżnili już niemal całe Podole. Zajeżdżono Husiatyn i wymordowano całą tamtejszą czereszyczajkę. Poprzednio zajęty był Kamieniec Podolski, który proklamowano tymczasową stolicą Ukrainy i siedzibą rządu Petlury.

Głos bolszewicki.

HELSINGFORS. Urzędowy dziennik bolszewicki „Prawda” pisze, że na Ukrainie wykryto rzekomo nową organizację kontrrewolucyjną. Aresztowano około 500 osób, między innymi kilku ministrów petlurowskich. W akcji kontrrewolucyjnej brali udział oficerowie czerwonej armii, z których 60 aresztowano i już skazano na roboty przymusowe.

spekulanci grający „a la baisse”. Z tego środowiska znów, aż do unormowania się cen stałych, **wyjda na świat nowi bogacze.**

Nieprawdziwe pogłoski.

Z polecenia komisariatu rządu na m. st. Warszawę, skonfiskowano numer „Kurjera Poniędziałkowego” za notatkę p. t. „Krach walutowy, Banki zachwiane”.

Konfiskata motywowana jest nieprawdziwością zawartych w tej notatce alar-

mujących wiadomości.

Dla wyjaśnienia dodać należy, iż bankom solidnym, finansującym poważne przedsiębiorstwa, żadne przesilenie z powodu spadku walut obcych nie zagraża, natomiast na bankructwo narażone są **zakłady bankowe, powstałe w ostatnich czasach wyłącznie dla celów spekulacji walutowej.** Z tych zakładów publiczność, w przewidywaniu krachu wycofuje pośpiesznie swe wkłady.

Petlura redivivus!

Częstochowa, 3-11-21.

Petlura znów na widowni. Na Ukrainie wybuchło powstanie. „Nad Zbruczem już nie ma bolszewików”. „W Husiatynie wymordowano całą ludność tamtejszą”. „Kamieniec Podolski stolicą Petlurowską” — oto szereg wiadomości, świadczących o rozpoczęciu przez ukraińców ruchu zbrojnego przeciw sowietom na pograniczu Polski.

Dla nas wiadomości te nie były zupełnie niespodzianką. Maję więcej przed dwoma tygodniami przesłał do stołecznych kół politycznych „Kurjer Częstochowski” obszerną depeszę, którą otrzymał również p. minister Skirmunt, a w której donieśliśmy o przebiegu przygotowań petlurówców. podkreślając z całym naciskiem fakt jeden, bardzo charakterystyczny. Oto wśród zamierzających rozpocząć ruch zbrojny na Ukrainie i emigrujących w tym celu od nas do pewnego punktu petlurówców rozpowszechniana była opinia, iż „powstanie udać się musi”, gdyż wywoła ono bezwzględnie wojnę Polski z Bolezewją, a wtedy Ukraina zyska niepodległość”. Słowa te wyszły z ust p. Petlury i nieomal w formie ewangelicznej powtarzane były przez licznych w mieście naszym ukraińców, a także przez tych „wszystkich, których mamy w Polsce w liczbie około 30 tysięcy ewakuowanych emigrantów z Ukrainy.

Opinia o konieczności wybuchu wojny polsko-bolszewickiej, głoszona przez przywódcę ludzi, którzy w tych dniach przygotowują powstanie rozpoczęli, musiała nas zainteresować, a pewność, z jaką kolportowana była, mogła nawet zaniepokoić. Niepokój ten wypływał z tych względów, iż zapomnieliśmy nie można faktu, iż Naczelne Dowództwo i rząd p. Skulskiego już raz poparli zamierzenia p. Petlury, i że są w Polsce czynniki lekceważące najzupełniej wyraz woli narodu jakim jest Sejm nasz.

Dlatego też zawiadomiliśmy o zamie-

reniach p. Petlury i jego opinii dotyczącej „konieczności wybuchu wojny polsko-bolszewickiej” te czynniki, które w pracy swej politycznej i publicystycznej uwydatniły zgubne dla kraju skutki samowolnej wyprawy na Kijów.

Dlatego zadowoleniem przeczytaliśmy notę Rządu polskiego do p. Karachana, a szczególnie wstęp, w którym powiedziano:

„Rząd Polski zakłada najenergiczniejszy protest przeciwko oskarżeniu polskich władz o współdziałanie z ruchem zbrojnym na Ukrainie, a w szczególności zastrzega się kategorycznie przeciwko insynuacjom, uczynionym pod adresem polskich władz wojskowych. Rząd Polski stwierdza, że w praworządnych państwie, jakim jest Rzeczpospolita Polska, wszystkie władze zarówno wojskowe jak i cywilne mają jeden tylko kierunek i jedną działalność, wskazaną im przez odpowiedzialny rząd, gdyż jednej służą sprawie.”

Bardzo pięknie! Ale, niestety, społeczeństwo do obecnego rządu pełnego zaufania jeszcze nie ma. Są to skutki licznych zawodów. Natomiast ma ono zaufanie do tych, którzy jak prof. St. Grabowski, prezes komisji spraw zagranicznych, musiał w dniu 22 kwietnia r. ub. założyć uroczysty protest przeciw angażowaniu sił polskich w akcji wywalczenia niepodległości jednemu ze sztucznych twórców wojny europejskiej, Ukrainie petlurowskiej.

Do tych ludzi mamy zaufanie. To też, gdy czytamy depeszę, w której poselstwo Ukrainy sowieckiej chce nam dowieść, iż Polska popiera czynnie petlurówców w ich ostatnim wystąpieniu zbrojnym, wierzymy, iż jest to prowokacja, ale jednocześnie zwracamy się z gorącym apelem do komisji spraw zagranicznych Sejmu: bacząc, by znów nie zjawił się ktoś, komu się rolą Napoleona i kłoby nas wplątał niepotrzebnie w awantury wojenne.

Popłoch wśród spekulantów.

Przyszła kreska na Matyskal — Nareszcie, nareszcie!

WARSZAWA, 3.11.21.

Gwałtowna zmiana na Nalewkach.

Wśród kupców na Nalewkach wybuchł popłoch towarowy. A mianowicie zapanała panika w wyrobach galanteryjnych, w przemyśle skórniczym i manufakturach.

Właściciele składów hurtowych chcą oddawać swoje towary nawet na długoterminowe weksle, czego od czasu wybuchu wojny jeszcze nie było.

Bankructwo spekulantów.

Opór czarnej giełdy warszawskiej został ostatecznie złamany. Dotąd bowiem zwykła marki polskiej następowała znacznie później na tej giełdzie, niż zagrańnicą. Obecnie Warszawa zaczyna ją wyprzedzać, ponieważ czarni giełdźarze wyzbywają się gwałtownie walut zagranicznych.

Najciekawsze jest to jednak, że w warszawskich kantorach wymiany zjawia-

ją się także włościaciele i wymieniają ukryte dotąd u nich dolary na marki polskie. I oni więc już zaczynają tracić wiarę w obce bogi walutowe.

Jak paskarze walczą przeciwko niższym cenom.

„Przegl. Wiecz.” pisze: Kupcy dawniej kupowali towar po niższych cenach i sprzedawali, z małym zarobkiem, po wyższych. Przyszła fala paskarstwa przechowania towarów i koniunktury w czasie kilku lat ostatnich i kupcy — bez wyjątku — porobili majątki. W każdym czasie kupiony towar zawsze rósł w cenę i dawał kolosalne zyski. Teraz towar spada więc kupcy muszą tracić na posiadanych zapasach. Są tacy między nimi, którzy bezradnie i za nic nie opuszczają z cen i coraz więcej tracić będą, aż stracą to, co zarobili. Są inni, którzy zapas oddadzą ze stratą i zaraz kupią tańsze, by na nim zarobić i w dalszym ciągu zabezpieczać się będą coraz niższymi cennym tempem niżkowym, jak to robią

24)

działanie, pod osłepiającym światłem reflektorów, ustawionych niewiadomo gdzie i niewiadomo jak. Wszystko to było dziełem jednej chwili. Można by powiedzieć, że w przeciągu dziesięciu minut Corvigny zostało otoczone, napaśnięte, zdobyte i zajęte przez nieprzyjaciela.

— Lecz skąd on przybywał? Skąd nadchodził?

— Niewiadomo.

— A nocne patrole graniczne? A warty? A kompania umieszczona w zamku Ornequin?

— Nic. Żadnej wiadomości. O tych trzystu ludziach, którzy mieli czuwać i uprzedzić forty, nie słyszano dotąd ani słowa, powtarzam: ani słowa. Zaginął wszelki ślad po nich. Można by sprawdzić ilość załogi Corvigny bądź to z żołnierzy, którzy uciekli, bądź z trupów, które po stwierdzeniu tożsamości zostały przez mieszkańców pogrzebane. Lecz trzystu strzelców z Ornequin zniknęło bez cienia choćby śladu. Ni uciekinierów, ni rannych, ni zabitych. Nic.

— To nie do pojęcia! Czy rozpatrywałeś się?

— Przysłuchałem dziesięć osób wczoraj wieczorem, dziesięć osób, które nie będąc zresztą krępowane przez tych kilku żołnierzy z obrony krajowej, pełniących straż w Corvigny, od miesiąca już prowadzą dogłębne badania całej tej tajemniczej sprawy, i dotąd nie wpadły jeszcze choćby na ślad prawdopodobnego jakiegos przypuszczenia. Jedno jest tylko pewne: wszystko było przygotowane od dawna i to w najdrobniejszych szczegółach. Forty, okopy, kościół, rydło były najdokładniej wysłiedzone, działa oblężnicze były jedenaście pocisków mogło niechybnie osiągnąć owo jedenasto obiektów, w które postanowiono trafić. Oto wszystko. Reszta osłonięta tajemnicą.

A zamek w Ornequin? A Elzbieta?

Paweł podniósł się. Trąbki grały na ranną zbiórkę. Zdwoiła się siła strzelaniny. Obaj mężczyźni skierowali się w stronę rynku. Paweł ciągnął dalej:

— Pod tym względem tajemnica jest również zdumiewająca. może nawet bardziej jeszcze. Jedną z dróg

poprzecznych, przecinających płaszczyznę między Corvigny a Ornequin, oznaczył nieprzyjaciół jako linję graniczną, której nikt tu nie miał prawa przekroczyć pod karą śmierci.

— Cóż więc stało się z Elzbieta?.. — pytał Bernard.

— Nie wiem, nie wiem. Straszny jest ten cień śmierci, unoszący się nad wszystkimi zdarzeniami, nad wszystkimi. Podobno — nie potrafiłem dotąd sprawdzić skąd pochodzi ta pogłoska — wioska Ornequin, położona obok zamku, już nie istnieje. Została całkowicie zniszczona, zrównana z ziemią, czterystu zaś jej mieszkańców uprowadzono w niewolę. Mecz co..

Paweł zniżył głos i rzekł ze drżeniem:

— Co działo się w zamku? Sam zamek nie przestał istnieć. Zdaleka widać jego mury i wieżyczki. Lecz co się działo w jego murach? Co stało się z Elzbieta? Niedługo już miną cztery tygodnie, odkąd ona żyje wśród tych bestji, sama, narażona na wszelkie zniewagi. Nieszczęsna!..

Świtało zaledwie, gdy przybyli na zamek. Paweł został wzywany do pułkownika, który wyraził mu najgorętsze życzenie w imieniu generała, dowodzącego dywizją, i oznajmił mu, że jest podany do odznaczenia i stopnia podporucznika i że od tej chwili ma objąć od razu dowództwo swego oddziału.

— Oto wszystko, dorzucił śmiejąc się pułkownik. Chyba, że masz jeszcze jakieś życzenie?

— Nawet dwa, panie pułkowniku.

— Jakież?

— Przedewszystkiem, aby szwagier mój tu obecny, Bernard d'Audeville, został odtąd przydzielony do mego oddziału jako kapral. Zasłużył na te.

— Załatwione. A dalej?

— Aby natychmiast skoro wyślą nas ku granicy, skierowano oddział mój do zamku Ornequin, który leży na tej samej drodze.

D. e. n.

M. LEBLANC.

Odlamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Stwierdzono, że o drugiej godzinie w nocy ani jeden żołnierz niemiecki nie przekroczył granicy. I oto z uderzeniem godziny drugiej rozległ się donośny wystrzał. A po nim cztery inne w bardzo małych odstępach czasu. Był to wybuch pięciu granatów 420-ej baterji, które zniszczyły odrazu trzy betonowe osłony Grand-Jonas i dwie Petit-Jonas.

— Jakto? Przecież Corvigny leży o dwadzieścia cztery kilometry od granicy, a 420-ta nie niesie na taką odległość!

— A mimo to, sześć wielkich pocisków padło na Corvigny, wszystkie sześć na kościół i na rynek. I pociski te padły w dwadzieścia minut później po tamtych a więc w chwili, w której można było przypuszczać, że wobec ogłoszonego alarmu załoga Corvigny zgromadziła się na rynku. Tak też było w istocie, możesz więc wyobrazić sobie tę straszną rzeź.

— Tak, lecz jeszcze raz powtarzam, granica jest o dwadzieścia cztery kilometry. Wobec takiej odległości, oddziały nasze miały chyba dość czasu, aby zebrać się i przygotować na atak, zapowiedziany przez owo ostrzeliwanie. W każdym razie miało przed sobą jakie trzy lub cztery godziny.

— Ani kwadransa. Nie uciekł jeszcze ogień artyleryjski, kiedy już zaczął się atak. Atak? nie. Nasze oddziały stojące u Corvigny i te, które nadchodziły z obu fortów, zdziśiatkowane i w popłochu, zostały otoczone przez wroga, wyrznięte lub zmuszone do poddania się, samim nawet mogły pomyśleć o stawieniu choćby najlżejszego oporu. Stało się to nagle, niespo-

Polska po długotrwałym okresie wojny europejskiej, po zwycięskim zakończeniu wojny z bolszewikami, ma już dość wojowania. Chce przystąpić ona do realizowania programu pokojowej polityki państwa i aczkolwiek może na wyzwolenie ruchy każdego, kto walczy o swą niepodległość, patrzeć przyjaznym okiem, to jednak musi strzedz jednocześnie zdobytego trudem i wysiłkiem wielkim narodu pokoju.

A. Paciorewski
—101—

Kronika.

S. p. Antoni Orłowski.

Zmarł w Warszawie znany satyryk Antoni Orłowski (Krogulec), współpracownik wielu pism warszawskich, a ostatnio współredaktor „Muchy”.

Zmarły pracował w redakcjach „Świata”, „Tygodnika Ilustrowanego”, redagował tygodnik „Dookoła świata” a także był członkiem redakcji „Kurjera Północnego”.

Sprawy o lichwę mieszkaniową

Jak dowiaduje się „Kurjer Częstochowski” do urzędu prokuratorskiego wpłynęło kilka spraw o lichwę mieszkaniową. Między innymi wpłynęła sprawa o półtora miliona mk. odstępnego za sklep w jednym z domów w 1ej Alei.

Czy przedmioty religijne są zbytkiem?

Właściciele sklepów dewocyjnych w Częstochowie zwrócili się do Min. Skarbu i Min. Wyznań Religijnych z prośbą w sprawie nakładania przez urząd skarbowy w Częstochowie podatku, na rzeczy służące do celów religijnych, traktując je, jako przedmiot zbytku. Petenci zaznaczają, że artykuły te nie mogą być aważane w Polsce katolickiej, jako przedmioty zbytku i proszą Min. o cofnięcie odnośnego rozporządzenia.

50 sierot z Bolszewji.

Do Częstochowy przybyła wczoraj grupa 50 sierot, złożona z 50 sierot, powracających do Ojczyzny z krainy Trockiego. Działką zaopiekował się specjalny komitet z ławnikiem L. Nieprzeckim na czele i zostały one ulokowane chwilowo w lokalu po b. Pogotowiu Opiekunów dla sierot. Dzieci po za pokarmem otrzymywanym od zarządu miasta, otrzymywać będą dożywianie z P. A. K. P. D.

Zniesienie ograniczeń do przewozu cukru.

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów wszelkie ładunki cukru będą przewożone kolejami bez ograniczeń za zwykłe mi listami przewozowymi.

Przeniesienie S. du Okr. z Częstochowy.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło prezesa Sądu Okr. w Częstochowie, iż są ten zostanie przeniesiony z Częstochowy w pierwszym kwiercie roku 1922.

Wyjaśnienie Magistratu.

W sprawie artykułu zamieszczonego w nr. 191 „Kurjera” z dn. 29 bm. o daninie na żołnierza Magistrat pisze nam co następuje: Uchwalona przez Radę Miejską w 1920 r. danina na odzież dla wojska pokryła zaledwie połowę zapotrzebowania od miasta, wobec czego Rada Miejska uchwaliła pobrać jeszcze dodatkowo 100 proc. tejże daniny w celu całkowitego pokrycia poniesionych dla wojska wydatków. Zarzut, że pierwotna danina nie została ściągana, jest niesłuszny, gdyż pierwotna danina została ściągana za wyjątkiem tych osób, których wydział sekwestracyjny Magistratu nie zdołał jeszcze dosięgnąć. Będzie jednak ona bezwzględnie od wszystkich opieszłych ściągana z dochodami 50 proc.

Też przyjemności

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczący jej powiedział między innymi o przemówieniach r. Federmana, iż aczkolwiek jest jego przeciwnikiem politycznym, to jednak „z przyjemnością słucha przemówień r. Federmana, gdyż wierzy w szczerść jego słów.”

Też przyjemność Wyszujemy, ale nie z złości. Zresztą de gustibus...

Gazownia w Częstochowie.

Jak wiadomo już czytelnikom „Kurjera” na jednym z posiedzeń Rady miejskiej, prezes jej zakomunikował, że z inicjatywy Magistratu ma powstać w Częstochowie gazownia. Sprawa ta ma być rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej.

Wiadomość tę przyjął zapewne nasze gospodynie z wielkim zadowoleniem, gdyż obecnie, gdy służba domowa jest bardzo droga i wymagająca, kuchnia gazowa jest ulgą. Gdy projekt ten zostanie urzeczywistniony, nasze gospodynie winny na tychmiast wprowadzić odpowiednie urządzenia do gotowania, prania i prasowania.

Posel Zagórski usprawiedliwia się.

Podczas obecności swej w Ameryce posel J. Zagórski z Częstochowy zaatakowany został przez socjalistyczny „Dziennik Ludowy” w Chicago, przyczem uczynione mu zostały zarzuty natury moralnej. Po przyjeździe do Częstochowy posel Zagórski nadesłał nam odezwę drukowaną, w której powołując się na swą wieloletnią pracę polityczną i społeczną w Częstochowie, odpiera inkryminowane mu zarzuty.

Dzielne kierownictwo budowy mostów w Częstochowie.

Prenumeratorem nasz, p. Leon Agnieszka, pisze co następuje:

W dniu 1 bm. po powrocie z cmentarza i załatwieniu niektórych spraw w Częstochowie, udałem się wraz z żoną i dziećmi do domu pomiędzy godziną 9 tą a 10 tą wieczorem na Ostatni Grosz, a zaznaczam, że w drodze, pomiędzy fabryk. Moite'ów a Częstochowianką, przed kilku dniami rozpoczęło naprawę mostów.

Kiedy zbliżyłem się do budującego się mostu, spostrzegłem przykry widok: oto z pod mostu wydobywał się jęk i wzywanie pomocy Bożej, a na skrawku jednej wykończonej połowy mostu stał tylko jeden koń przy furmance. Jakis przechodzień uspokajał gospodarza koła i tłumaczył mu, że tam jest nie głęboko. Deszcz, połączony z wichrem i ciemnością egipskie towarzyszyły temu wszystkiemu.

Czy naprawa mostów nie powinna i nie spoczywać w rękach doświadczonych kierowników? Wszak można nawet nie mieć pojęcia o budowie nowego, ale jeżeli rozbiera się stary most czy nie powinna być chociażby prowizoryczna poręcz, lub latarnia naftowa, przecież to są siłki i pułapki na przechodniów i przejeżdżających, bo nie każdemu wiadomo z dalszych okolic, że w Częstochowie rozbiera się most i nie można wieczorem jeździć furmanami.

Amator drobiu.

Z zamkniętej komórki za pomocą urwana klódki skradziono 7 kur i dwie kaczki, wartości około 4000 mk. Drob ten był własnością M. Włochy, zam. przy ul. Bratniej nr. 29 na Zawodzie.

Kradzież.

Donoszą nam z Radomska, że w nocy z dnia 1 na 2 b. m. okradziona została kuchnia żydowska dożywająca produktami P. A. K. P. D. Złodzieje dostali się za pomocą wylamania drzwi.

— Ze sklepu żelaznego Częstochowskiego (Ogrodowa nr. 8) skradziono dwa bloki cyny, wartości 200000 mk.

Najświeższe wiadomości

Protest delegacji Ukrainy sowieckiej

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł.) Delegacja Ukrainy sowieckiej w Warszawie przesała ministrowi spraw zagr. Skirmuntowi notę, w której oskarża rząd polski o popieranie ruchu powstańczego na Ukrainie. W nocy tej delegacja ukraińska przytacza fakty i nazwiska.

Budienny działa.

LWOW, 3. 11. (Tel. wł.) Z nad granicy donoszą, że pojawiły się komunikaty sowieckie o powstaniu na Podolu. Komu-

nikaty starają się wyolbrzymić rozmiary powstania, ażeby następnie pochwalić się szybkim stłumieniem tego ruchu.

Pod Kamieńcem Podolskim pokazały się oddziały kawalerji Budiennego. Oddziały te wśród walk zbliżają się do Kamieńca.

W okolicy Satanowa nie nastąpiła dotąd zmiana. Bolszewicy trzymają się nadal w tych stronach.

S. p. Andrzej Niemojewski.

WARSZAWA, 3. 11. (Tel. wł.) Dziś w nocy zmarł nagle s. p. Andrzej Niemojewski, redaktor i wydawca „Myśli Niepodległej”.

S. p. Andrzej Niemojewski urodził się w roku 1864. Wydział prawny ukończył w Dorpacie. Przez szereg lat redagował „Myśl Niepodległą”. Wielka erudycja cechowała tego bardzo wybitnego publicystę. Umysł był to głęboki i posiadał dużo odwagi cywilnej w wypowiadaniu sądów o ludziach i rzeczach.

Aczkolwiek ostatnio odchylił swe zapatrywania od linii wytyczonej j. obozu narodowego, to jednak odczuwał całe piśmienictwo polskie wielką stratą, jaką jest zgon s. p. A. Niemojewskiego.

Powstańcy ukraińscy zajęli Żytomierz.

LWOW, 3. 11. (Tel. wł.) Z nad Zbrucza donoszą, że bolszewicy cofają się z Podola. Oddziały powstańców zajęły dotąd: Płoskirów, Kamieniec Podolski, Stary Konstantynów i Żytomierz.

Umowa między Włochami a Bolszewją.

RZYM, 3. 11. (Tel. wł.) Zawarta została umowa handlowo-polityczna między Włochami a Rosją sowiecką. Oba państwa postanowiły nie wtrącać się do spraw wewnętrznych.

O detronizację Karola.

BUDAPESZT, 3. 11. (Tel. wł.) Dziś ogłoszony będzie projekt ententy o detronizacji Karola.

Po powrocie właścicielki firmy

„JÓZEFA” III Aleja 54

poleca: gorsety higieniczne nowych fasonów, pasy, biustonosze i t. p.

BUDAPESZT, 3. 11. (Tel. wł.) Karol i Zyta znajdują się już na statku angielskim w porcie Baja.

Zakład Dentystyczny Fryderyka Hochstima

Częstochowa, Centralna 3 m. 5.

Godziny przyjęć. od 10—1 i od 3—6 w.

zabiegi kliniczne wykonuje Dr. W. Popkef

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

nlech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA”

ul. Kościuski 23 m. 11.

CUKRY i CZEKOLADKI w wielkim wyborze

poleca

S. J A Ś K I E W I C Z

II-a Aleja № 33.

MARJA REIMSCHUSSEL

FABRYCZNY SKŁAD MANUFAKTURY

Jasnogórska 24 c, dom D-ra Pietrasiewicza

Poleca wszystkim kupującym swój bogaty wybór różnych towarów męskich i damskich na ubrania, palta, kostjmy i t. p., po cenach fabrycznych do najlepszych gatunków.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —
— Co tydzień świeże transporty. —

Papier

pakowy, drukowy, czarny, skórzany introligatorski, kolorowy glansowny, butelkowy, serwetkowy i t. p.

po cenach niższych!

Róg ul. Spadek i Ogrodowej I piętro
LEON WOLFOWICZ.

OLEJ NARZĘDZIOWY (Behröl), WAZELINĘ techniczną
OLEJ GRAFITOWY do lin stalowych, SMAR DO MASZYN,
(Drahtseilgraphit-Schmiere)

SMAR do WOZÓW zmydlony, OLEJE wulkanowe,
oraz inne oleje specjalne na zamówienie.

Wszystko przedwojennej jakości dostarcza wagonowo i detalicznie
po cenach niższych

FABRYKA PRZETW. CHEMICZNYCH
Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka w DROCHOBYCZU.

KAPITALISTA

z kilkudziesięciu milionami marek

i doświadczeniem przemysłowo-handlowym poszukuje obszernej fabryki z bocznicą, której właściciel przystąpiłby do spółki w celu wyrobu bardzo potrzebnych maszyn, lub przystąpi do przedsiębiorstwa egzystującego najchętniej w przemyśle stalowym.

Zgłoszenia do Biura „Reklama” Lublin, Kościuszki 8, Kapitalista R.



Najsilniejszy środek

przeciwko osłabieniu i wyczerpaniu organizmu niemo-
cy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu
i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE AP. KOWALSKI

w Warszawie, Miodowa L. I.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

TEATR ODEON

Program od poniedziałku dnia
31 października do soboty dnia
5 go listopada 1921 r.

UWAGA:
Wejście dla młodzieży dozwolone.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzier-
żawy obrazu, ceny miejsc podwyższone.

SENSACJA SEZONU!

Najpotężniejsze Polskie Arcydzieło Filmowe w 2-ch SERJACH

URODA ŻYCIA

SERJA I-sza

Dramat w 6-ciu aktach, według słynnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**.

W rolach głównych ulubienicy Publiczności

w roli Tatjana **MARJA BRYDZIŃSKA** w roli Piotra Rozłuckiego **JÓZEF WĘGRZYN**.

Teatr „PARYSKI”

Program od poniedziałku 31-go Października
do piątku 4-go Listopada r. b. włącznie.

OSTATNIA PODRÓŻ

Dramat w 5 ciu wielkich aktach wykonany w słynnej wytwórni „Jermoljewa” w Paryżu,

w rolach głównych **J. MOZZUCHIN** z niezrównaną partnerką **N. LISENKO**.

OSOBY: K. pitań Włodzimierz Radow. Wiera jego żona Amurów, przyjaciel Radowa. Natalja, panna służąca na parostatku. „Baron Korf” Talon ma y narz.
CZĘŚCI: 1) Zbrodnia na okręcie. 2) Wyrzuty sumienia. 3) Przyjaciel domu? 4) Incognito na pokładzie. 5) Dowód zdrady.

ANONSI: W następną zmianę programu demonstrowany będzie obraz p-g powieści **Hansa Hyana KTO WINIEN** p.t. „W Szponach Atlety” Tragiczne dzieje kobiety.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszerjino-gine-
kologicznej kliniki w Kazaniu
II aleja № 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6
po południu.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz-dentysta Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA Artur Broniatowski

I Aleja 8
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę bu- fetów w Dyrekcji Kolei Państwowych Radomskiej w roku 1922.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu niniejszym ogłasza licytację pu-
bliczną na dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów fryzjerskich na stacjach:

BUFETY: a) **kolei normalnej:** Antonówka, Bełzec, Bedlno, Bąkowiec, Bu-
kowno, Chmielów, Chęciny, Chełm, Dęblin, Dąbrowica, Dwikozy, Do-
rohusk, Garbatka, Jakubowice, Izbica, Jedlnia, Jędrzejów, Jaszczów,
Jastrząb, Hrubieszów, Hołoby, Kielce, Koniecpol, Końskie, Krasny-
staw, Krasnik, Kozienice, Kowal, Klewań, Kiwerce, Kostopol, Krzyw-
da, Lubartów, Leopoldów, Lublin, Lęboml, Łączna, Łuck, Miechów,
Minkowice, Małogoszcz, Motycz, Maciejów, Małyńska, Niekań, Nie-
dzwica-Duża, Nałęczów, Nadbrzezie, Olkusz, Opoczno, Ostrowiec,
Ożenin, Otyka, Puławy, Przysieka, Parczew, Powursk, Rejowiec, Ra-
dom, Rabsztyn, Raskie-Piaski, Ryki, Rożyszcze, Równe, Rafałówka,
Skarżysko, Strzemieszyce, Suchedniów, Sędziszów, Szydłowiec, Sław-
ków, Szastarka, Samy, Tomaszów, Trawniki, Topolcza, Turzysk, U-
jazd, Wolbrom, Wierzbik, Włoszczowa, Włodzimierz-Wołyński,
Werbkowiec, Zagnańsk, Zajezerze, Zagożdżon, Złoty-Potok, Zaklików,
Zawada, Zamość i Zwierzyniec.

b) **Kolei wązkotorowych:** Jędrzejów, Chmielnik, Raków, Wąwol-
nica, Hrubieszów, Gozdów, Werbkowice i Łaszczów.

Zakłady fryzjerskie: Dęblin, Skarżysko, Lublin, Kowel, Zdobu-
nowo, Równe i Kiwerce.

Termin objęcia wydzierżawionych bufetów i zakładów fryzjerskich winien
nastąpić w dniu 1 go Stycznia 1922 r. Osoby ubiegające się o wymienione dzier-
żawy, mają wnieść deklaracje zaopatrzone znacznikiem stemplowym za dziesięć
(10) marek do Wydziału Administracyjnego Dyrekcji Radomskiej K. P. w Radc-
miu, ul. Szeroka № 8 najpóźniej do dnia 21 listopada 1921 r. do godz. 12 ej w
południe według następującego wzoru:

1) Imię i nazwisko. 2) Adres. 3) Zawód. 4) Nazwa stacji, na któ-
rej deklarujący chce dzierżawć bufet lub zakład fryzjerski, 5) Zad ki-rowsa
na suma rocznego czynszu dzi rżawnego i 6) Podpis deklarującego.

Do deklaracji należy dołączyć dowody dłuższej praktyki restauracyjnej i umiejęt-
ności fachowego prowadzenia interesu.
Wszystkie załączniki do deklaracji winny być zaopatrzone znacznikiem stemplowym
za dziesięć (10) marek.

Deklaracje nieodpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane.
Deklaracja winna być złożoną w kopercie zamkniętej z napisem: „Deklaracja na dzier-
żawę bufetu kolejowego, lub zakładu fryzjerskiego (wskazać której stacji).”

Jednocześnie z wniesieniem deklaracji należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji K.P.
w Radomiu (Rynek 12) **Wadium w sumie 10%** od zadeklarowanej sumy, które w razie
nieotrzymania dzierżawy bufetu lub zakładu fryzjerskiego podlega zwrotowi.

Projekt kontraktów dzierżawy bufetów lub zakładów fryzjerskich można p zeglądać
w Wydziale Administracyjnym Dyrekcji (Dział Ogólny) w Radomiu ul. Szeroka Nr. 8 1-e pię-
tro pokój Nr. 39 w godzinach biurowych od 10 z rana do 1-ej p.p.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu zastrzega sobie prawo oddania bufetu ko-
lejowego, lub zakładu fryzjerskiego w dzierżawę z wolnej ręki bez względu na wynik postę-
powania licytacyjnego.

Z liczby kandydatów, ubiegających się o dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów
fryzjerskich, Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu w pierwszym rzędzie uwzględnić bę-
dzie emerytowanych pracowników P. K. P. niezdolnych do pracy inwalidów wojennych pola-
ków jak również wdowy i sieroty po nich, którzy też winni załączyć przy deklaracji dowody,
że są fachowo uzdolnieni do prowadzenia bufetu.

Fachowcom restauratorom-inwalidom wojennym, którzy przedłożą świadectwo Sekcji
Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, względnie jej ekspozytury, że są nie zamożni, bę-
dą poczynione pewne ulgi w płaceniu kaucji i czynszu dzierżawnego a mianowicie: opłace-
nie czynszu w ratach 3-ch miesięcznych z dołu za pierwszy półroczny okres dzierżawy, oraz
na spłaceniu kaucji w 6 ciu ratach miesięcznych.

Otwarcie kopert z deklaracjami nastąpi dnia 25 listo-
pada 1921 roku.

**Dyrekcja Kolei Państwowych
w Radomiu.**

Nie przepłacajcie

terańszym kupcom wojennym, gdyż po
znacznie niższych cenach każdy nabyć
może w znanej konkurencyjnej firmie

J. RZĄSIŃSKIEGO

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny,
bostony, kory, cejgi, kapy, chustki i fi-
ranki, oraz różne inne towary.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smole	Smar do wozów złoty
Gips	Oleje i tłuszcze „Tovolta”
Cement	Cegła i glina ogniotr.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smole drzewną	Farby i lakiery
Terpentyne	Artykuły chem. techn.

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.
Telefon № 405.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Pracownia parasoli i lasek S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po ce-
nach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Zgubiono kartę zwolnienia wyda-
ną krzez komisję pobo-
rową w Wieluniu na imię Józefa Mikołajczyka.

Sprzedam sklep spożywczy. Ce-
na przystępna, Ko-
ściuszki 17, Plechowicz.

Zgubiono paszport wydany przez
miasto Wieruszów na
imię Marji Brytki.

Zgubiono tymczasowy dowód o-
sobisty, wydany przez
Magistrat m. Częstochowy w dn. 7 stycznia
1919 r. na imię Józefa Gierasa.

Wyprzedaż towarów bławat-
nych. Ceny niskie.
„Spójnia” ul. Wieluńska № 8.

Losy do nabycia do IV loterii I klasy
w Adm. „Głosu Ludu”, Dąbrow-
skiego 5.